

Bańdur, Zofia

"Mężczyzna na złom" : czy jest potrzeba odrodzenia się pozycji ojca?

Warszawskie Studia Pastoralne 15, 224-241

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZOFIA BAŃDUR*

„MĘŻCZYŻNA NA ZŁOM” – CZY JEST POTRZEBA ODRODZENIA SIĘ POZYCJI OJCA?

*„Man to the junk yard” – is there a need for
his reestablishment as a Father?*

Rozwój nauki, intensywny postęp naukowo-techniczny wprowadza w trzecim tysiącleciu wielką szansę dla rozwoju cywilizacji, ale niekontrolowany, stwarza wciąż nowe zagrożenia, przynosi wiele niepewności i obaw.

W zurbanizowanym i konformistycznym społeczeństwie, podatnym na wpływ reklamy oraz manipulacji zanikają ideały, wartości, tradycje, pojawia się kult przeciętności. Współczesny człowiek zaczyna zatracać to, co jest istotą jego istnienia, żyjąc tylko chwilą traci swoją tożsamość.

Refleksja nad męskością i ojcostwem, które próbuje się sprowadzić do antymęskiego i antyojcowskiego nurtu społecznego mającego na celu wprowadzanie środków zastępczych dążących do ciągłego ulepszania i wypierania autorytetów z życia, stanie się punktem wyjścia dla dalszych rozważań.

* Studia magisterskie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie na Wydziale Teologicznym, licencjat uzyskany na Teologii Pastoralnej KUL; studia doktoranckie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na Wydziale Teologii Pastoralnej.

Niniejsza praca ma na celu ukazanie dwóch aspektów pozycji ojca. Pierwszy aspekt naświetli tło negacji ojcostwa, które przedostało się z zachodniej kultury stając się coraz to większym zagrożeniem dla rodziny, społeczeństwa i państwa, a konsekwencje tego zjawiska oraz zaangażowanie w przemianę wizerunku ojca są przedstawiane w sposób karykaturalny. Drugim aspektem będzie podjęcie radykalnych kroków, by przywrócić prawdziwe oblicze¹ i właściwą pozycję ojcu.

Podsumowując sięgniemy do refleksji teologicznej, aby ukazać zamysł Boży względem człowieka jako mężczyzny i ojca, jego godności jako osoby.

Tylko poprzez doświadczenie Boga jako Ojca możemy przyczynić się do prawdziwego odrodzenia pozycji ojca we współczesnym świecie.

1. Społeczne i kulturowe przyczyny upadku pozycji ojca

Głębokie przemiany jakie dokonały się na przełomie XX wieku naszej historii, w znaczący sposób odbiły się na rodzinie, a zwłaszcza na autorytecie i pozycji ojca.

Wiek XX to czas równouprawnienia, emancypacji, promocji i odkrywania geniuszu kobiecości. Mężczyzna zostaje wezwany na pole walki płci, z którym trzeba walczyć, aby ostatecznie mieć władzę nad sobą. Feminizacja mężczyzn, zniewieszczenie, osłabienie tożsamości męskiej, a przyjęcie przez kobiety męskiej koncepcji życia doprowadziło do zranienia i osłabienia macierzyństwa, co w końcowym etapie daje kryzys męskości i ojcostwa.

¹ Por. Claudio Risé, *Sztuka ojcostwa*, Poznań 2006, s. 6.

Historia jest pouczająca i daje obiektywne spojrzenie na bieżące wydarzenia. Dwie *wojny światowe* bardzo mocno zmieniły życie ludzi. Mężczyźni wyruszyli na wojnę, zostawiając swoje rodziny. Cały ciężar opieki, wychowania i wprowadzania w życie społeczne dzieci, pozostał na barkach kobiet, wtajemniczanych w świat mężczyzn poprzez prace poza domem. Pokolenia wzrastały bez dobrego przykładu ojca, który byłby wzorcem w dorosłym życiu.

W spólczesne kobiety mają prawo do udziału w wyborach i wykonywania prac, dotychczas typowo męskich np. pracy w fabrykach².

Rewolucja przemysłowa przyczyniła się do znaczących zmian w instytucji rodziny min. oddzieleniu syna od ojca. Nowy styl życia wzorujący się nie na wartościach ojca, lecz na "pedagogice sukcesu"³ doprowadził do egoizmu, do ochrony jednostki, zdobywania materialnych korzyści według idei kapitalizmu. To państwo przejęło na siebie zakres opieki nad dziećmi i ludźmi starszymi, stając się wyznacznikiem istnienia. Nastąpiło zanikanie tradycyjnych wartości, więzi społecznych oraz cnót obywatelskich w społeczeństwie. Trwa coraz to większa erozja funkcjonowania tradycyjnej rodziny.

Sekularyzacja – proces, który odegrał zasadniczą rolę w osłabieniu i podważeniu znaczenia postaci ojca. Reforma protestancka i Luter „sekularyzuje” małżeństwo i rodzinę, a jego motywy i dążenia stają się cechami charakterystycznymi dla „buntu przeciwko ojcu”. Instytucja małżeńska posiada wymiar państwowy, nie Kościelny więc i rozwód zostaje umieszczony w porządku ziemskim, świeckim. W swych poglądach pozbawia on postać ojca odbicia Ojca boskiego, gdzie „zginam moje kolana

² Mary Pytches, *Miejsce ojca*, Kraków 1993, s. 44.

³ Por. Claudio Risé, *Ojciec, niezgoda na nieobecność*, Kielce 2005, s. 56.

przed Ojcem, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi”⁴. Reformacja, wspierając poglądy Lutra zaczyna skłaniać się do powierzenia kompetencji wychowawczych matce a nie ojcu. Kilka wieków później postać ojca staje się fizycznie nieobecna w domu, a „zagubieniu roli ojca na Zachodzie towarzyszy utrata przekazu męskiej tożsamości, a zatem, w wymiarze psychologicznym i symbolicznym, samej męskości”⁵.

Rodzina i życie ludzkie zostaje oddzielone od sfery duchowej, gdzie ojciec przestaje być opiekunem rodziny w sposób naturalny i boski, a w wymiarze społecznym nawet przedstawicielem prawa. Kreując taki styl życia próbuje się okraść rodzinę z jej podstawowej wartości religijnej. Rzeczywistość ludzka i autonomiczna w swoim bycie pomija całkowicie Boga. Proces sekularyzacji przyczynił się do upadku pozycji ojca i jego autorytetu.

Feminizm stał się jednym z obszarów odrzucających autorytet męski jako ojca. Idea dowartościowania kobiety była cenna i widziała kobietę na równi z mężczyzną w pozycji społecznej zachowując zdrowe proporcje. Działania tego ruchu doprowadziły do rozpadu małżeństwa i braku moralności, gdyż dzięki temu kobiety mogły uzyskać wolność, niezależność i swoją równość⁶. Lęk przed dominacją męską odsunął na boczny tor zaangażowanie męża, ojca jak również decyzje wychowawcze względem dziecka. Kobieta przejęła ster w najważniejszych dziedzinach małżeństwa i rodziny. Takim przykładem może być działanie prawne, którym w roku 1981 Europejski Trybunał Sprawiedliwości potwierdził wcześniejsze żądania feministek, że ojciec nie ma prawa współdecydowania o usunięciu

⁴ Ef 3,14-15.

⁵ Por. Claudio Risé, *Ojciec, niezgoda na nieobecność*, dz. cyt., s. 50.

⁶ Por. Mary Pytches, *Miejsce ojca*, dz. cyt., s. 49-54.

cięży. Państwo wspierając takie idee ruchu feministycznego doprowadza do wyniszczenia pozycji ojca samo przejmując taką funkcję. Tylko co to za funkcja i do czego może doprowadzić? Za takie nieprawidłowości w większości będzie płacić całe społeczeństwo.

Media komercyjne to coraz bardziej rozwijająca się technologia we współczesnym społeczeństwie, która ma ogromny wpływ i działanie na człowieka, na jego styl życia. Oddziaływania jakie niosą media, często mają niezwykle negatywne skutki, szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Psychologowie biją na alarm wskazując, że ucieczka w świat wirtualny może doprowadzić do trudności nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi. To media zaczęły powoli zastępować rodziców i w pewnym sensie przejmować ich rolę zmieniając oblicze rodziny. Więż łącząca dzieci z rodzicami zaczyna zanikać, każdy żyje w swoim świecie, świecie wykreowanym i stworzonym przez media.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że w ostatnich czasach kino, telewizja, radio i prasa nie promują życia rodzinnego ani też nie prezentują zdrowego obrazu mężczyzny. Wizerunek ojca w prasie nacechowany jest negatywnymi i przejawskrawionymi cechami współczesnej męskości. Pozytywny wzorzec coraz bardziej się załamuje. Ojciec bywa ukazywany jako oprawca dla najbliższych z emocjonalną niedojrzałością i zagubieniem męskiej tożsamości do pełnienia swojej roli. Przedstawianie takiej spaczonyj pozycji ojca staje się wzorcem spychanym na patologiczny margines życia, gdzie utrwała się wśród dzieci, młodzieży i w ogóle społeczeństwa⁷.

⁷ Por. Justyna Szulich-Kałuża, *Współczesne ojcostwo w dyskursie prasowym*, Dorota Kornas-Biela, *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, Lublin 2007, s. 69-70.

Nowe trendy, jakie niesie świat mediów stają się wyznacznikiem norm postępowania i relacji międzyludzkich. To kultura zachodnia bardziej utożsamia się z wartościami charakterystycznymi bardziej dla kobiet niż mężczyzn. Zjawisko o charakterze kulturowym tu jest na pierwszym planie. Ładny wygląd, dobra prezentacja, pewność siebie, pragnienie zaspokojenia potrzeb to cechy bliższe kobiecie, które jeśli się promuje, ma się lepszy wpływ na rozwój konsumpcji. W takim kontekście odważny i pozytywnie nastawiony do życia mężczyzna, przykładowy ojciec, gotowy do poświęceń dla dobra całej rodziny w żaden sposób nie pasuje do promowanego w mediach obrazu⁸.

Spółczesność konsumpcyjna, w którym każda jednostka jest konsumentem, traci całą twórczą aktywność ludzkiego podmiotu, a z tym swoją niepowtarzalność, poczucie odrębności, wyjątkowości, umiejętności dawania, podejmowania ryzyka oraz fantazję i ideały.

Nieprzypadkowo wiek XX zaczął dokonywać procesu manipulacji istotą ludzką, stał się epoką wielkich totalitaryzmów, mniej lub bardziej otwarcie ateistycznych, które chcą uformować człowieka poddanego reżimowi działającego jak automat.

Podważenie fundamentów ojcowskiej etyki stawia ojca przed dylematem – zachować swój system wartości jako fundament życia rodzinnego i społecznego kosztem uznania siebie za dewianta.

Utrata tożsamości spowodowana zepchnięciem na daleką pozycję ojca doprowadza do wycofywania się z pierwotnej roli. Z roli opiekuna i głowy rodziny przechodzi do pozycji obserwatora z niedojrzałymi zachowaniami, wiecznego chłopca, który wciąż poszukuje narcystycznych pewników do swojego

⁸ Por. Claudio Risé, *Sztuka ojcostwa*, dz. cyt., s. 24-26.

życia, gdzie brak jest męskiego i ojcowskiego nastawienia psychicznego. Nieobecność fizyczna czy psychiczna sprowadza ojca do zapewniania dzieciom dóbr materialnych, a nie cennych wartości, dając w ten sposób naturalny kierunek ich rozwoju.

Tymczasowość i uczucie pustki człowieka rodzi słabą tożsamość. Wówczas sięga się po używki, jak również przyjmuje bezkrytycznie spreparowane poglądy polityczne i rozmaite pseudoreligijne wierzenia. Tworzące się nowe ideologie, sekty, pseudoreligie wprowadzają chaos, usurpując sobie miejsce opuszczone przez ojca.

Wzrastająca liczba *rozwodów* jest wyraźnym antyojcowskim stylem życia, rozbijającym istniejące rodziny. Społeczeństwo zachodnie za pomocą władzy państwowej i świata kobiet- zwolenniczek rozwodów stworzyło „fabrykę rozwodów”⁹. Społeczna choroba międzyludzkich relacji doprowadziła do coraz to nowych i wyszukanych ataków przeciwko ojcom nie dając im żadnych praw. W większości, to kobieta pozbywa się męża i ojca z domu jak zużytej rzeczy. Jego rola sprowadza się często tylko do płacenia alimentów. Ojcostwo staje się przeszkodą, dlatego więc używa się argumentacji aby wyeliminować ojca z wychowawczej roli dzieci. Cała machina rozwodowa zaczyna zagrażać nie tylko rodzinie ale i społeczeństwu, a co za tym idzie buduje państwo bez przyszłości.

Narasta zjawisko postrzegania małżeństwa jako instytucji staroświeckiej, z drugiej strony promuje się *związki homoseksualne* z możliwością adopcji dzieci w imię społecznej tolerancji. To nieobecność i brak wzorca męskiego jakim jest ojciec, staje się czynnikiem takich zachowań. Jest to dowodem

⁹ Por. Claudio Risé, *Ojciec, niezgoda na nieobecność*, dz. cyt., s. 69.

jak głębokie znaczenie ma obecność i właściwe kontakty ojca z dzieckiem.

Ucieczka w indywidualizm i egoizm doprowadza do zamykania się na drugiego człowieka. Kobieta może tylko decydować w sprawie zabijania swojego dziecka nienarodzonego, a ojciec nie ma tutaj nic do powiedzenia mimo, że dzięki niemu mogło to życie zaistnieć. Paradoxem staje się fakt dbania o zdrowie, tężyznę fizyczną żeby jak najdłużej zachować młodość a z drugiej strony zapalczą walkę o nadanie *aborcji* statusu porządku prawnego.

We współczesnym świecie coraz bardziej widać walkę cywilizacji życia z cywilizacją śmierci. Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał wartość życia. „Miarą cywilizacji – miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury – jest jej stosunek do życia. Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Choćby nawet miała wielkie osiągnięcia gospodarcze, techniczne, artystyczne oraz naukowe”¹⁰.

„Wiele razy powtarzam – i jestem tego pewny – że największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dzisiaj aborcja. Jeżeli matce wolno zabić własne dziecko, cóż może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się nawzajem nie pozabijali? Jedynym, który ma prawo odebrać życie, jest Ten, kto je stworzył. Nikt inny nie ma tego prawa: ani matka, ani ojciec, ani lekarz, żadna agencja, żadna konferencja i żaden rząd. (...)”¹¹.

Jak widać aborcja odbiera mężczyźnie ojcostwo niszcząc wrażliwość, tożsamość i godność.

¹⁰ Jan Paweł II, *Homilia w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, 4.06.1997*, <http://www.info.kalisz.pl/pope/>, 2.03.2012.

¹¹ Tamże, godz. 14.00.

Problem społeczny jawi się w akceptacji powoływania do życia dzieci poprzez sztuczne zapłodnienie od anonimowego dawcy – ojciec inseminator jako mężczyzna oddający swoje nasienie do *banku spermy*. Społeczna akceptacja popierająca kobiety, które pragną stworzyć dwuosobową rodzinę wzrasta a dziecko to tylko wynik działania medycznych manipulacji. Banki spermy to źródło dochodu jak również udowodnienia swej męskości, ale jako anonimowego dawcy nie wyrażającego zgody na zidentyfikowanie przez dziecko¹². To swoista patologia, wynaturzenie, rozłam między płodnością, a odpowiedzialnością za jej konsekwencje. Brak osobistej godności, poczucia wartości życia doprowadza do konsumpcyjnego traktowania człowieka. Fenomen banków spermy jest sygnałem regresji kultury i etapem degradacji społeczeństwa, a co za tym idzie ojcostwa a także i macierzyństwa.

2. Konsekwencje odrzucenia pozycji ojca

Symbol ojca utożsamia się z umiejętnością znoszenia zranień, strat i porażek, które nieuchronnie przynosi życie. Autorytet został załamany wraz z lekceważeniem osoby ojca. Jest to porażka współczesnego świata, ciężka i niezrozumiała. Jeśli nie ma być się posłusznym własnemu ojcu, to dlaczego słuchać nauczyciela, policjanta, księdza czy nawet polityka, który wyznacza normy postępowania?

Trudności w zmaganiu się z życiem i liczne *samobójstwa* jako znaki „sprzeciwu”, odejścia z domu rodzinnego, rozłąka z ojcem staje się nie do zaakceptowania i uniesienia dla dziec-

¹² Dorota Kornas-Biela, *Współczesny kryzys ojcostwa*, Dorota Kornas-Biela, *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2007, s.184-185.

ka czy młodego człowieka. Liczne badania wykazują, że ojciec dla nastolatka jest ważniejszym od matki rodzicem. Dla chłopca to ojciec jest osobą, która pomaga oderwać się od rodzinnego gniazda i wejść w społeczeństwo podejmując śmiało ryzyko, stając się niezależnym i bardziej pewnym siebie. Natomiast matka zawsze chce zatrzymać swoje dziecko przy sobie, co powoduje zamknięcie się na innych i trudności w relacjach koleżeńskich. Wszelkie próby samobójcze, to dramatyczne wołanie o wsparcie i miłość ojcowską z całą gamą wartości jakie w sobie niesie.

Brak kontaktu z ojcem i rozłąka dzieci wytwarza nieświadomą *agresję* wobec społeczeństwa. Postrzega się ojca jako tego, który chce karać, wykorzystywać i pościć swoje dzieci. Prowadzi to do okresowych wybuchów patologicznej przemocy, czego dowodem jest współcześnie *terroryzm*. Sadystyczna agresywność terroryzmu wiąże się z brakiem osoby ojca i jego relacji do prawa. Niszczenie siebie i innych poprzez zachowania sadystyczne i agresywne dzieci jest dwukrotnie wyższe niż w przypadku dzieci z rodzin pełnych.¹³ Coraz więcej jest młodocianych przestępców wykazujących takie zachowania na ulicach w szkołach w relacji do nauczycieli jak i swoich rówieśników. Brak norm i zasad, które ojciec może przedstawić wprowadza bierność i sprzyja wszelkim nadużyciom.

Dążenie do rozrywki, przyjemności korzystania z życia, bycia modnym a odrzucenie tego co bolesne, tragiczne, pełne bólu, cierpienia, wyrzeczenia promują środki masowego przekazu i reklama. Coraz częściej proponuje się współczesnemu człowiekowi różnego rodzaju używki pozwalające oderwać się od realnego świata, powodując otepienie i odurzenie.

¹³ Por. Claudio Risé, *Ojciec, niezgoda na nieobecność*, dz. cyt., s. 111.

Konsekwencją braku ojca w rodzinie wśród młodych ludzi są zaburzenia behawioralne postaw i zachowań społecznych powodowanych gniewem.

Dzieci pozbawione ojców są dużo bardziej narażone na nadużywanie alkoholu i narkotyków, choroby umysłowe, samobójstwa, słabe wyniki w szkole, nastoletnią ciążę, przestępczość jak również szukanie zrozumienia w sektach w grupach nieformalnych czy gangach przestępczych. W sytuacji gdzie mocno jest zaznaczona nieobecność ojca, dziecko dotknięte jest zwiększonym ryzykiem zaburzeń w przystosowaniu społecznym, braku uznania dla autorytetów, nadpobudliwości, agresywności(także skierowanej przeciwko samemu sobie), stanów depresyjnych, lękowości, braku poczucia bezpieczeństwa a także niepowodzeń w nauce.

Brak ojca to nieprzystosowanie, bezsilność wobec prób życiowych, a także pełna roszczeń i oczekiwań postawa, których społeczeństwo nie jest w stanie spełnić ani też zaspokoić. Nerwice i problemy natury psychicznej, to między innymi wyjałowienie relacji uczuć z otoczki tajemniczości (medialne wzorce zachowań pozbawione wszelkich norm dobrego zachowania i bycia) oraz szerzenie się różnych fobii. Brak inicjatywy i wielka zależność to efekt podważania autorytetu ojca i jego roli.

W szczególnie dotkliwie są konsekwencje braku ojca dla chłopców: wytwarzają sobie oni spaczony obraz męskości, charakteryzujący się nadmierną agresywnością, negują zachowania i postawy matki, mają trudności w realizowaniu własnej roli rodzicielskiej. Takie wnioski przedstawiają autorzy, analizujący problematykę rozwoju dziecka w warunkach nieobecności (stałej lub tymczasowej) ojca. Brak udziału ojca w wychowaniu synów sprawia też, że synowie sami nie nabywają kompetencji do odgrywania własnej

roli rodzicielskiej; w ten sposób karykatura ojca jest społecznie reprodukowana.

Brak ojca, szczególnie w kontekście pełnienia roli “ostatecznej instancji”, z pewnością nie prowadzi do wcześniejszej dorosłości. Pozostaje rana w duszy, którą nie tak łatwo zaleczyć. Ta rana jest wynikiem zbyt wczesnego zmuszania nie-dojrzałej psychiki do wchodzenia w role dorosłe i dźwiganie odpowiedzialność za innych. Brak wzorca moralnego sprawia, że dziecko żyje w ciągłym niepokoju oraz niepewności co do dokonanych wyborów i swojej przyszłości. Młody człowiek nie wie, co jest dobrem, a co złem, brak mu doświadczenia, które pozwalałoby mierzyć siły na zamiary.

Należy się zastanowić i podjąć radykalne kroki w odbudowie pozycji ojca, a tym samym i rodziny. Zagrożenia dla współczesnej rodziny to przede wszystkim: wszechstronna demoralizacja, pornografia, dechrystianizacja, bezrobocie, aborcja, eutanazja czy też dowolne manipulowanie ludzkimi embrionami.

Przyszłość obywateli i państwa leży w rodzinie. W niej człowiek dojrzewa fizycznie i psychicznie, jak również emocjonalnie i intelektualnie. W rodzinie kształtują się postawy patriotyczne, narodowe, które dają podwaliny pod zdrową kondycję moralną i religijną.

Pornografia i przemoc przedostają się poprzez telewizję, radio, kino, gazety, obsceniczne teksty piosenek, satanistyczną muzykę i Internet. Niszczą one bardzo skutecznie psychikę i charakter młodych ludzi. Neopogaństwo, dechrystianizacja oraz sekularyzacja życia publicznego i prywatnego sprawiają, że religia i wartości nie dające się zastąpić przestają się liczyć w życiu narodu, rodzin i jednostek. Skutkiem tego wiele rodzin, pozbawionych związków z religią i osłabionych przez to moralnie, szybko się rozpada, co ma negatywny wpływ na obraz, pozycję ojca i wychowanie dzieci.

Do upadku pozycji ojca przyczyniły się wydarzenia ostatnich stuleci, które w sposób wybiórczy zostały przytoczone jako tło ciągłości procesu degradacji rodziny i obrazu ojca. Proces ten coraz bardziej postępuje, a wszystkie obecnie powstające procedury sprzyjają zarówno w Polsce, w Europie i na świecie zatracaniu autorytetów. Wartości moralne i etyczne stają się niemodne i niewygodne, nazywane staroświeckimi, a człowiek staje się wyzwolonym z wszystkich krępujących go zasad. Społeczeństwo bez ojców jest społeczeństwem dotkniętym poważną patologią. Liczne badania empiryczne dowiodły taki stan rzeczy. Jeśli jest zagubiona męskość i ojcostwo to zagubiona jest kobiecość i macierzyństwo.

Analizując różne trendy, nowe ideologie, przyglądając się współczesnemu światu możemy dojść do wniosku – „mężczyzna na złom”, technologie się rozwinęły, człowiek sięgnął gwiazd, więc zbędne rzeczy się wyrzuca, utylizuje. Osiągnięcia służące dobru sprawiają, że życie ludzkie i relacje międzyludzkie wchodzi w poważny kryzys. Człowiek odczuwa głód podstawowych wartości, bliskości drugiego człowieka i dlatego bardziej niż do tej pory potrzeba odrodzenia się rodziny a w szczególności pozycji ojca.

3. Refleksja teologiczna

Zamysł Boży względem mężczyzny i ojca jawi się w momencie stworzenia człowieka: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, stworzył mężczyznę i niewiastę”¹⁴. Od tej pory bycie kobietą i mężczyzną jest zasadniczą sprawą dla określenia własnego człowieczeństwa. Budowanie wzajemnych rela-

¹⁴ Por. Rdz 1,27.

cji kobiet i mężczyzn powoduje bowiem dzisiaj zachowanie naznaczone rywalizacją, podejrzliwością, walką, napięciem i brakiem poszanowania drugiej osoby, przez co nie ma miejsca na zaufanie i poszanowanie godności. „W grę wchodzi godność osoby ludzkiej, której obrona i rozwój zostały nam powierzone przez Stwórcę i której dłużnikami w sposób ścisły i odpowiedzialny są mężczyźni i kobiety w każdym układzie dziejowym”¹⁵.

Cywilizacja, która wyrzeka się Boga jako Ojca, powoduje tylko „uprzemysłowienie” relacji kobiet i mężczyzn. Stały się one towarem na sprzedaż, który przynosi krocie (na przykład: pornografia, antykoncepcja, portale randkowe, usługi towarzyskie jak również ruchy gejowskie dążące do zacierania wszelkich różnic między kobietami i mężczyznami). Brakuje prawego myślenia. Nie umiemy zobaczyć, docenić, uszanować i zachwycić się wzajemnym dopełnianiem, odmiennością pełnionych ról kobiet i mężczyzn, które są przecież wielkim bogactwem człowieczeństwa.

Tylko poprzez więź z Bogiem Ojcem, źródłem wszelkiego życia i miłości, mężczyzna odkrywa w sobie pragnienie męskiej dojrzałości, zaszczerpione w nim w akcie stworzenia. Szczera i prawdziwa modlitwa daje mu odwagę pokonywania lęków, wewnętrznej skruchy i budowania braterskich przyjaźni.

Kryzys pozycji ojca poprzedził upadek wartości moralnych i religijnych, a to doprowadziło do zatracenia godności człowieka jako nadrzędnej wartości w życiu. „Nieobecność ojca powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej oraz znaczne trudności w stosunkach rodzinnych”¹⁶. Należy pochylić się i wzbudzić w sobie refleksję na temat człowieka w

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 47.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 25.

duchu ewangelicznym. Jan Paweł II wielokrotnie apelował i ukazywał wizję integralnej godności ludzkiej: „jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym... właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się ewangelią, czyli dobrą nowiną. nazywa się chrześcijaństwem”¹⁷. Należy odsłonić prawdziwe korzenie godności i wielkości człowieka przed współczesnym światem i Kościołem. W sytuacji tak dotkliwych ataków łamania praw ludzkiej osoby, wobec teoretycznego i praktycznego materializmu, który redukuje osobę do kategorii rzeczy, w obliczu zła do którego człowiek jest zdolny w dobie globalizacji, trzeba działać aby człowiek stał się podmiotem a nie przedmiotem. Fundamentem wielkości i godności człowieka jest prawda i miłość.

Jeżeli w takich kategoriach będzie szanowany człowiek, to również zostanie odbudowana jego godność jako mężczyzny a także jako ojca. Należy wrócić do początku naszego istnienia, które jest ściśle związane z Bogiem naszym Ojcem i Stwórcą. Tragedią współczesnego obrazu ojca jest ukierunkowanie na siebie i na to, co ziemskie i czysto ludzkie. Zagubienie prawdziwego wzorca doprowadza do licznych katastrof małżeńskich i rodzinnych.

Grzechem zachodniej cywilizacji jest oddzielenie seksualności od małżeństwa i rodzicielstwa. Niszczenie ludzkiej płodności (antykoncepcja, aborcja) oraz leczenie bezpłodności (będącej nierzadko bezpośrednim skutkiem antykoncepcji i aborcji) zostały zawłaszczone przez potężne koncerny, które traktują ludzką rozrodczość w sposób zdehumanizowany. Handel męskim nasieniem, komórkami rozrodczymi,

¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 14.

często za przyzwoleniem prawa państwowego, doprowadza do postaw nieludzkich i tak upokarzających godność człowieka, że należy głębiej się nad tym zastanowić i zacząć reagować.

Widzimy zatem, że miejsce i zadanie ojca jest wartością jedyną i niezastąpioną¹⁸. Istnieje ścisły związek między ojcostwem i doświadczeniem religijnym. Zagubienie tego pierwiastka wiąże się ściśle ze zniknięciem lub zaciemnieniem roli ojca. Pojawia się poczucie utraty sensu życia, samotność, uczucie porzucenia, lęk przed ciężarami życia. Usuwając obraz Boga niszczymy ludzką osobowość. Nieodzowna jest relacja z ojcem aby nawiązać relację z Bogiem. Kierować należy nasze myślenie i działanie w stronę ocalenia i odrodzenia pozycji ojcostwa. Tylko poprzez doświadczenie Boga jako Ojca możemy przyczynić się do prawdziwego odrodzenia się pozycji ojca we współczesnym świecie. Jan Paweł II w encyklice podkreśla: „Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga, powołany jest do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny. Spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, przez troskliwe pełnienie obowiązku wychowania, dzielonego ze współmałżonką, przez pracę, która nigdy nie rozbija rodziny, ale utwierdza ją w spójni i stałości, przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła”¹⁹.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 25.

¹⁹ Tamże, 25.

„Mężczyzna na złom” – czy jest potrzeba odrodzenia się pozycji ojca?

Postawione pytanie nie bez powodu ma taką formę. Miało ono na celu poruszyć, zachęcić do działania i ukazać niezwykle potrzebę pracy nad odrodzeniem pozycji ojca. Szukając lekarstwa na chorujące człowieczeństwo, sięgać należy do roli jaką ma spełnić ojcostwo. Nie należy jednak koncentrować się na rolach, ale na integralnie rozumianej postawie człowieka wobec Boga i bliźniego. Ojcostwo jest chore, gdy męska dusza jest chora. A gdy męska dusza jest zdrowa, zdrowe jest też ojcostwo²⁰. Należy pomagać odkrywać odpowiedzialne ojcostwo, które jest naturalną postawą mężczyzny szukającą Boga całym sobą. To nie jest tylko osobisty wysiłek, lecz niezwykle dar przekazywany we własnej rodzinie. Zawile drogi wielu mężczyzn, osobiste tragedie powinny rodzić w społeczeństwie zrozumienie i chęć niesienia pomocy. Mężczyźni, ojcowie często nie doświadczyli odpowiedniego wzorca w swojej rodzinie. Wielu z wielkim trudem walczy, aby nie być „wyrzuconym na złom” lecz stać się jak skała, na której można zbudować solidny dom – małżeński, rodzinny i ojcowski.

Kończącą myślą a zarazem refleksją i przykładem dla wszystkich mężczyzn i kobiet niech będą słowa Jana Pawła II, ukazujące niezwykle moc przykładu życiowego własnego ojca: „Mój ojciec był wspaniały i prawie wszystkie moje wspomnienia z dzieciństwa i młodości odnoszą się do niego. Gwałtowność ciosów, które go ugodziły, otworzyły w nim niezmiernie

²⁰ Piotr Hensel, *Lekarstwo na chorujące człowieczeństwo*, http://www.angelus.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=8202:lekarstwo-na-chorujce-czowieczenstwo&catid=223:varia&Itemid=790, 5.03.2012.

głębie duchowe, jego zmartwienie stało się modlitwą. Prosty fakt, że widziałem go na klęczkach miał, decydujący wpływ na moje młode lata. Był tak bardzo wymagający wobec siebie, że nie miał już potrzeby okazywania się wymagającym wobec syna: jego przykład wystarczył, by nauczyć dyscypliny i poczucia obowiązku”²¹.

SUMMARY

The article is a reflection on masculinity and fatherhood. The author shall attempt to show the social and cultural causes of the collapse of the position his father, will also show the consequences of rejecting the position of his father. The last part of the article will be theological reflections on fatherhood.

²¹ Bronisław Mierzwiński, *Mężczyzna – Mąż – Ojciec*, Otwock 1996, s. 179.